III. Wycieczki rowerowe z Krynicy w Pasmo Jaworzyny Krynickiej

1. Do źródeł Kamienicy Nawojowskiej

Całą trasę wynoszącą 15,4 km, którą z licznymi postojami pokonaliśmy w ciągu 2,5 godziny, należy zaliczyć do średnio trudnych, przy różnicy wysokości około 160 metrów. W trakcie wycieczki mamy możliwość oglądania ładnych widoków i dwóch zabytkowych cerkwi w Słotwinach i Roztoce Wielkiej.

Wyruszamy z centrum [1] Krynicy ulicą Piłsudskiego w kierunku Nowego Sącza. Mijamy po prawej Park Słotwiński i skręcamy w lewo w boczną drogę do Słotwin (2,2 km) [2] i po przejechaniu 1 km dojeżdżamy do parkingu w Słotwinach, obok zabytkowej XIX-wiecznej cerkwi [3],

Droga na Przełęcz Białą

malowniczo położonej nad potokiem. Teraz turystów tu niewielu, ale zimą, stoki po lewej stronie drogi są prawdziwym rajem dla narciarzy. Jedziemy dalej w górę doliny, kilkaset metrów dalej na rozwidleniu dróg skręcamy w prawo i zaczynamy jazdę polną, utwardzoną drogą wzdłuż potoku. Mijamy ostatnie zabudowania, dojeżdżamy do dużego szałasu z grillem wybudowanego przez firmę „Fakro". W stojącej naprzeciwko dużej drewnianej wiacie zimą garażują skutery śnieżne. Mijamy po lewej sztuczny mały stawek i dojeżdżamy do większego stawu, zbudowanego na potoku (4,3 km). Pięknie wkomponowany w otoczenie staw jest dodatkową atrakcją dla wypoczywających w tych okolicach. Przed stawem droga skręca w lewo, ostro w górę, a następnie sto metrów dalej już łagodniej jedziemy w stronę grzbietu, którędy przebiega pieszy żółty szlak z Kopciowej przez Krzyżową do Krynicy (4,7 km) [4]. Z tego miejsca roztacza się bardzo ładny widok na Słotwiny. Skręcamy w lewo i dwieście metrów dalej w odchodząca w prawo w dół drogę prowadzącą do Roztoki Wielkiej. Dojeżdżamy do pro-

Cerkiew w Roztoce Wielkiej

stopadle biegnącej szerokiej, śródleśnej, szutrowej drogi i skręcamy w prawo. Droga łagodnie opada w dół, wokół piękne łasy jodłowo-świerkowe. Towarzyszący nam maleńki strumyk, to początki Kamienicy Nawojowskiej, która stanowi wschodnią granicę Beskidu Sądeckiego, oddzielającą go od Beskidu Niskiego. Przejeżdżamy przez betonowy mostek, z lewej dołącza droga prowadząca z doliny Łosiańskiego Potoku, mijamy szlaban i sto metrów dalej wjeżdżamy na asfaltową drogę (6,1 km) [5]. Zaczynają się pierwsze zabudowania należące do Roztoki Wielkiej. Jedziemy szybko w dół doliny, ale dwa kilometry niżej zwalniamy, aby skręcić w lewo w stronę usytuowanej po lewej nad doliną XIX-wiecznej cerkwi (8,1 km) [6]. I znowu szybka jazda w dół doliny i kilometr dalej znajdujemy się u jej ujścia przy drodze krajowej Krynica- Nowy Sącz [7]. Aby uniknąć dużego ruchu samochodowego, przejeżdżamy przez skrzyżowanie i jedziemy boczną asfaltową drogą przez Krzyżówki. Jedziemy wzdłuż małego potoku dopływu Kamienicy Nawojowskiej. Wokół pojedyncze zabudowania. Zaczyna się ostry podjazd (9,5 km) i kilkaset metrów dalej znajdujemy na Przełęczy Huta zwanej również Krzyżówka (10 km) [8]. Tu krzyżuje się kilka dróg, my do Krynicy moglibyśmy zjechać drogą krajową, ale decydujemy się na jazdę niebieskim szlakiem, którędy prowadziła kiedyś stara droga. Szlak niebieski, który biegnie z Kamiannej przecina w tym miejscu drogę krajową i początkowo prowadzi szeroką wyłożoną betonowymi płytami drogą. Dojeżdżamy do szlabanu, za nim droga prowadzi przez gęsty las świerkowy. Jedziemy lekko w dół, zaczyna się dobra szutrowa droga, mijamy szlaban i znajdujemy się w Kopciowej na drodze krajowej Nowy Sącz-Krynica (11 km) [9]. Przy drodze kilka gospodarstw. Około 0,7 km jedziemy główną drogą w stronę Krynicy (tak też prowadzi niebieski szlak), aż dojeżdżamy do restauracji „Cichy Kącik". Tu szlak niebieski przecina główną drogę i skręca za restauracją w polną kamienistą drogę schodząca w dół przez las. Jedziemy tzw. starą drogą. Zaczyna się asfalt, a także pierwsze domy i pensjonaty (12,5 km), a kilometr dalej wyjeżdżamy na główną drogę w miejscu gdzie odchodzi droga do Słotwin. Stąd już szybka jazda ulicą Piłsudskiego do punktu startu.

Kopciowa

2. Przez Słotwiny na Jaworzynę Krynicką

Całą trasę wynoszącą 23,1 km, którą z licznymi postojami pokonaliśmy w ciągu 4 godzin, należy zaliczyć do trudnych, przy różnicy wysokości około 550 metrów. W trakcie wycieczki mamy możliwość oglądania zabytkowej cerkwi w Słotwinach oraz zdobywamy najwyższy podczas naszych wycieczek szczyt, a panoramy z Jaworzyny Krynickiej nie mają sobie równych.

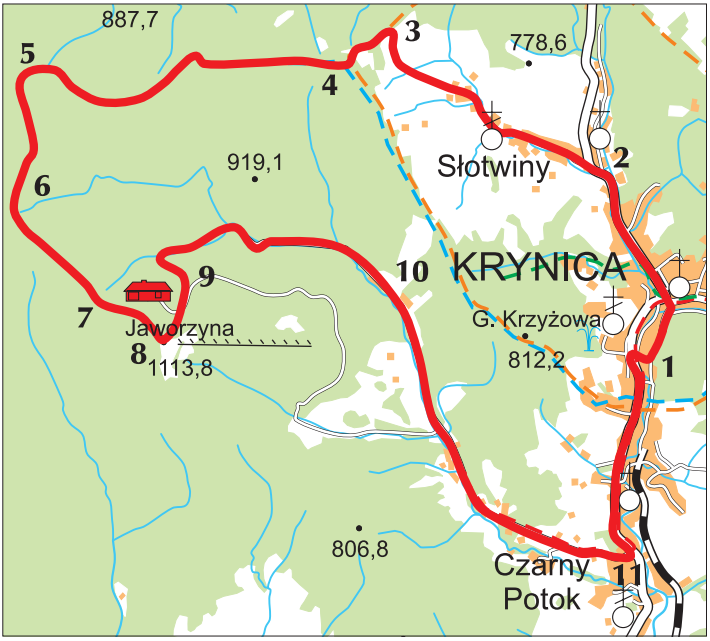

Wyruszamy z centrum [1] Krynicy ulicą Piłsudskiego w kierunku Nowego Sącza. Mijamy po prawej Park Słotwiński i skręcamy w lewo w boczną drogę do Słotwin (2,2 km) [2]. Ulica Słotwińska lekko wznosi się do góry. Aż do Przełęczy Białej, gdzie przebiega żółty szlak PTTK, jedziemy podobnie jak podczas wycieczki „Do źródeł Kamienicy Nawojowskiej". Mijamy pięknie położoną nad potokiem cerkiew, dalej nie zalesione stoki Krzyżowej, po której zimą szusują narciarze, pięknie w komponowany w otoczenie stawek i kilkaset metrów dalej znajdujemy się na grzbiecie (4,7 km) [3], którędy prowadzi żółty szlak z Krynicy na Kopciową. Skręcamy w kierunku na Krynicę. W dole, po lewej, łąki i pola uprawne, natomiast po prawej las iglasty z przewagą sosny, świerka i modrzewia. Sze-

roka, wygodna droga jest niestety miejscami rozjeżdżona przez ciężki sprzęt do zwózki drewna. Dojeżdżamy do rozwidlenia szlaków (5,8 km) [4]. Żółty szlak po połączeniu się z niebieskim prowadzi w lewo na Przełęcz Krzyżową, natomiast my za szlakiem niebieskim PTTK jedziemy w kierunku na Runek. Rozpoczyna się łagodny podjazd i po kilkuset metrach osiągamy szczyt Przysłop (944 m n.p.m.) oznaczony metalową konstrukcją z tabliczką informacyjną. Spod niego bierze swój początek Kamienica Nawojowska. Na szczycie miejsce na wypoczynek dla zmęczonych turystów i informacja, że pieszo na Runek mamy godzinę drogi. Jadąc warto zwrócić uwagę na stare, często o najdziwaczniejszych kształtach buki, porastające partie grzbietowe. Mijamy dochodzącą z prawej szeroką wysypaną żwirem drogę i kilkaset metrów dalej znajdujemy się na szczycie Czubakowska 1069 m n.p.m. (9,2 km) [5]. Tu z prawej strony dołącza czerwony szlak tzw. Główny Szlak Beskidzki idący z Jaworzyny Krynickiej na Runek i dalej na Łabowską Halę. Naszym celem jest Jaworzyna Krynicka, więc skręcamy w lewo w kamienistą ścieżkę oznakowaną czerwonym szlakiem. Jedziemy lekko w dół, coraz mniej buków, a coraz więcej dorodnych świerków. Zaczyna się łagodny podjazd na szczyt Bukowa (1077 m n.p.m.) i po chwili zjazd. Tu kilkanaście lat temu na dużej powierzchni wichura powaliła drzewa i obecnie trwają nowe nasadzenia. W obniżeniu [6] natrafiamy na początek lokalnego szlaku czar-

Jesteśmy na żółtym szlaku

Autor na niebieskim szlaku w okolicach Przysłopu

Widok z Jaworzyny

nego prowadzącego przez Kotylniczy Wierch do Szczawnika. Kilkaset metrów dalej mijamy odchodzącą w prawo szeroką wyżwirowaną drogę do Szczawnika, którędy wytyczono oznakowano na niebiesko trasę rowerową. Zaczyna się łagodny podjazd i wyjeżdżamy na halę podszczytową Jaworzyny Krynickiej (11,7 km) [7]. Stąd w lewo odchodzi zielony szlak PTTK do schroniska, natomiast czerwony prowadzi na sam szczyt. Podjazd dosyć ostry, a my mamy do pokonania jeszcze kilkaset metrów. Sam szczyt [8] Jaworzyny Krynickiej (1114 m n.p.m.) to rozległa kopuła, na której po wybudowaniu kolejki gondolowej wystawiono szereg stylowych punktów gastronomicznych dla odwiedzających ją licznie o każdej porze roku turystów, kuracjuszy i wczasowiczów. Tak zagospodarowanego szczytu nie spotka się w Beskidzie Sądeckim, a to wszystko za sprawą kolejki gondolowej i narciarzy, którzy w sezonie zimowym wprost oblegają szczyt. Poza sezonem zimowym też jest tu dużo turystów, a jednym z powodów

Na szczycie Jaworzyzny

Kolej gondolowa na szczyt Jaworzyny

ich obecności są widoki, jakie roztaczają się we wszystkich kierunkach. A kiedy już nasycimy oczy, można wstąpić do jednego z licznych lokali gastronomicznych i uzupełnić brakujące kalorie. Ze szczytu koniecznie musimy podjechać do położonego poniżej od strony północnej schroniska PTTK (13,2 km) [9]. W bardziej kameralnych, turystycznych warunkach możemy tam dłuższą chwilę odpocząć. Za obowiązkowy punkt programu naszej wycieczki proszę również uznać zwiedzanie, znajdującego się poniżej schroniska, ośrodka muzealnego, obrazującego historię turystyki w Beskidach. Od schroniska jedziemy niezłej jakości szutrową drogą. Droga dość szybko opada w dół, a wzdłuż niej szemrze mały strumyk. Ponad dwa kilometry dalej, z lewej dołącza droga schodząca od strony Przysłopu. Płynący wzdłuż niej strumyk to Czarny Potok. Mijamy po prawej zbiornik wodny i dojeżdżamy do pierwszych zabudowań. Zaczyna się asfalt, w lewo odchodzi w górę droga do domu wczasowego „Eris", a my już znajdujemy się obok dolnej stacji kolejki gondolowej (17,6 km) [10]. Jedziemy szybko w dół, mijamy odejście w prawo czerwonego szlaku na Jaworzynę Krynicką, a po lewej karczmę regionalną. Przejeżdżamy przez osiedle Czarny Potok i wyjeżdżamy na główną drogę z Krynicy do Muszyny (21,2 km) [11]. Stąd ulicą Kraszewskiego wracamy do punktu startu.

Od schroniska do stacji gondolowej dolnej